

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty
jest nadużyciem

ILUSTROWANY

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

KURIER POLSKI

Rok IV Centralna telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
— Telefon dla rozmów międzymiastowych 36-00. —
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 do 12. Piątek, dnia 30 stycznia 1948 r. Konto: PKO „Zryw” Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140
Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Społdzielczego Bydgoszcz, konto Nr 8086. Nr 29

34-te posiedzenie Sejmu Ustawodawczego Minister skarbu Dąbrowski przedstawia projekt ustawy o obowiązku SPOŁECZNEGO OSZCZĘDZANIA

WARSZAWA (PR). Plenarne posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 10.30. Porządek obrad, które prawdopodobnie potrwać 3 dni, jest dość bogaty i obejmuje ponad 30 punktów.

Otwierając posiedzenie w-marsz. Zambrowski, po załatwieniu wstępnych formalności, udzielił głosu min. skarbu Dąbrowskiemu, który przedstawił Izbie rządowe projekty ustaw: a) o obowiązku społecznego oszczędzania i b) o zbywaniu i dzierżawie oraz o przekazywaniu na własność związków samorządu terytorialnego niektórych kategorii mienia państwowego.

Min. skarbu Dąbrowski omawiając potrzeby finansowe państwa, związane z koniecznością realizacji planu inwestycyjnego stwierdził, iż istnieją w kraju rezerwy, które powinny być wykorzystane celem szybszej odbudowy gospodarczej.

Jednym ze źródeł tych rezerw to współzawodnictwo pracy, które się szeroko w ub. roku rozwinęło i nadal wspaniale rozwija, przynosząc poważne korzyści tak pracownikowi jak i państwu.

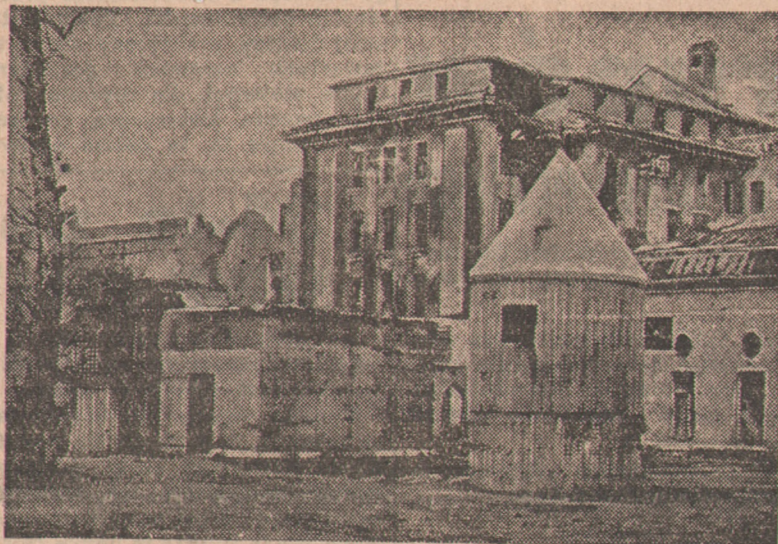
Drugim źródłem, które jest już częściowo wykorzystywane, jest akcja oszczędnościowa w przemyśle, która w ub. roku dała około 8 miliardów oszczędności.

Trzecim źródłem, które obecnie musi być zmobilizowane, jest oszczędność indywidualna. W dalszej przyszłości niewątpliwie proces oszczędzania rozwinie się w sposób samorzutny. Obecnie jednak naszym obowiązkiem jest stworzenie warunków, w których proces ten mógłby się

rozwinąć jak najbardziej pomyślnie. W tym celu rząd wnosi pod obrady Sejmu wspomniane wyżej projekty ustaw. Min. Dąbrowski mówi w dalszym ciągu o dysproporcjach istniejących w podziale dochodu społecznego, wskutek czego część społeczeństwa gromadzi nadmierne ilości kapitałów, podczas gdy świat pracy walczy ciągle jeszcze z trudnościami. Te gromadzone kapitały, nieujęte i niekontrolowane, stanowią potencjalne niebezpieczeństwo dla planowego rozwoju gospodarki państwowej. Ten fakt właśnie został

(Ciąg dalszy na str. 2)

Bunkier „Führera” wyleciał w powietrze



Władze sowieckie w Berlinie zdecydowały wysadzenie w powietrze potężnego bunkru podziemnego, wybudowanego na dziedzińcu b. kancelarii Rzeszy, w którym Hitler spędził ostatnie godziny swego życia wspólnie z Ewą Braun. Ołbrzymi ładunek dynamitu zamienił podziemną siedzibę Hitlera, składającą się z 30 pokoiów, w kupę gruzów. — Zdjęcie przedstawia z lewej strony wejście do bunkra, z prawej — wieżę wentylacyjną przed wysadzeniem. Na drugim planie widzimy ruiny b. kancelarii Rzeszy. Ruiny te zostaną wkrótce rozebrane, a uzyskany materiał budowlany, przede wszystkim marmury, zużyte zostaną do budowy pomników Stalina i Czerwonej Armii.

Wszystko zależy od... dobrej woli

Jak już pokrótce zanotowaliśmy, korespondent Associated Press zwrócił się do ambasadora radzieckiego w Stanach Zjednoczonych, Paniuszki, z prośbą o udzielenie mu wywiadu na temat całokształtu stosunków pomiędzy Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi A. P.

Oto najistotniejsze pytania i odpowiedzi tego wywiadu:

PYTANIE: Czy przewiduje Pan poprawę stosunków między Zw. Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi?

ODPOWIEDZ: Poprawę stosunków między Zw. Radzieckim a St. Zjednoczonymi uważam za pożądaną, tym bardziej, że narody obu krajów jednakowo są w niej zainteresowane.

PYTANIE: Czy nie uważa Pan wzrastających przeciwieństw między Zw. Radzieckim i St. Zjednoczonymi za nieuchronne ze względu na różnice między 2-ma systemami politycznymi?

ODPOWIEDZ: Polityka zagraniczna Zw. Radzieckiego uznaje fakt istnienia dwóch różnych systemów, Generalissimus Stalin, od powiadając na analogiczne pytanie Harolda Stassena 9-go kwietnia 1947 r. stwierdził, że Zw. Radziecki i St. Zjednoczone mogą niewątpliwie wzajemnie ze sobą współpracować. Różnice między nimi, gdy chodzi o współpracę nie mają istotnego znaczenia. Gospodarcze systemy St. Zjednoczonych i Niemiec są jednakowe, nie mniej doszło między nimi do wojny. Gospodarcze systemy St. Zjednoczonych i Zw. Radzieckiego różnią się od siebie, jednak w czasie wojny nie walczyły one ze sobą, lecz współpracowały. Jeśli dwa różne systemy mogły współpracować w czasie wojny, dlaczegoż by nie mogły współpracować w czasie pokoju?

Rzecz jasna, że jeśli będzie wola współpracy, to będzie ona w pełni możliwa, nie bacząc na różnice systemów. Jeśli zaś nie będzie tej woli, to może dojść do tarć nawet przy jednakowych systemach. Różnice systemów nie stanowią więc przeszkody dla poprawy i dla rozwoju politycznych, gospodarczych i kulturalnych stosunków między naszymi krajami.

Celowo przytoczyliśmy dokładną treść pytań i odpowiedzi wywiadu, który wzbudził duże zainteresowanie w międzynarodowych kręgach politycznych. Zagadnienie kształtowania się stosunków między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi ma istotne znaczenie dla dalszego rozwoju wydarzeń na arenie międzynarodowej i pokojowego ułożenia się stosunków na świecie. Ustalenie możliwości współpracy obu wielkich mocarstw przy rozwiązywaniu różnych problemów międzynarodowych jest rzeczą wybitnie pozytywną.

Z wywiadu ambasadora Paniuszki wynika, że zasadniczych przeszkód na drodze współpracy radziecko-amerykańskiej nie ma, gdyż odrębność systemów w obu mocarstwach, nie wyklucza możliwości takiej współpracy. Jest to stwierdzenie b. ważne, poparte autorytetem Generalissimusa Stalina, ustalające, że punkt ciężkości całej

Francja w obliczu nowego kryzysu rządowego Czy Schuman poda się DO DYMISJI?

PARYŻ (PR). Rząd francuski znów stanął w obliczu przesilenia. Powodem krytycznej sytuacji było wniesienie do Zgromadzenia Narodowego rządowego projektu ustawy o utworzeniu wolnego rynku wewnętrznego na złoto i dolary. Tuż przed rozpoczęciem posiedzenia Zgromadzenia, komisja finansowa Zgromadzenia niespodziewanie odrzuciła rządowy projekt reformy walutowej 17 głosami przeciwko 15, przy czym 7 członków komisji wstrzymało się od głosowania. Jak się okazało, projekt rządowy odrzucony został głosami komunistów i socjalistów. Za projektem głosowali członkowie MRP i radykali, a grupy prawicowe wstrzymały się od głosu.

Ponieważ socjaliści stanowią jedną z głównych grup podtrzymujących rząd, premier Schuman odbył

konferencję z socjalistyczną frakcją parlamentarną, chcąc zapoznać się z zastrzeżeniami socjalistów co do projektu ustawy. Niezależnie od tego Schuman odbył 3-godzinny naradę z członkami rządu, oświadczając, że jeśli Zgromadzenie Narodowe będzie głosowało przeciwko projektowi ustawy o reformie finansowej, to będzie zmuszony podać się do dymisji.

Jak podkreślają korespondenci prasy, sytuacja jest dość skomplikowana, gdyż nie można już odwołać dewaluacji franka, która jest już faktem dokonany. Jeśli socjaliści będą podtrzymywali swoje zastrzeżenia co do projektu reformy finansowej, przesilenie rządowe będzie nieuniknione. Zdaniem socjalistów wolny handel złotem przyniesie zyski tylko paskarzom i stanowić będzie zwrot do liberalizmu ekonomicznego.

Konferencja chłopów-komunistów we Francji

PARYŻ (PAP). W Paryżu rozpoczęły się dwudniowe obrady Krajowej Konferencji Chłopów partii komunistycznej na które przybyło 850 del.

Komisarz cywilny obejmie władzę w strefie amerykańskiej

WASZYNGTON (PAP). Oficjalnie podano do wiadomości, że w lipcu br. Departament Stanu przejmie z rąk wojska administrację amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Naczelna władza w strefie będzie pełnił wysoki komisarz cywilny.

ZAMACHY na lokale partii

RZYM (PAP). W czasie zabawy tanecznej w lokalu partii komunistycznej w Messynie nastąpił wybuch bomby w którego wyniku 13 osób odniosło rany. Następnego dnia ogłoszono w mieście strajk generalny. Analogiczny wypadek miał miejsce w lokalu partii socjalistycznej w Rzymie, jednakże szczęśliwie nie zanotowano ofiar.

Dalsze postępy wojsk komunistycznych

LONDYN (obsł. wł.). Wiadomości z Chin mówią o dalszych postępach wojsk komunistycznych na 2 głównych frontach. Postępy te zawdzięczają komunisty swej taktyce, polegającej na tym, że w pierw partyzanci niszczą linie kolejowe, odcinając przez to poszczególne jednostki wojskowe, a następnie atakują odcięte garnizony bez wytchnienia.

Pod naciskiem opinii publicznej dymisja rządu irackiego

Krwawe demonstracje w BAGDADZIE Radość w całym kraju

LONDYN (obsł. wł.). Z Bagdadu donoszą o dymisji rządu irackiego. Wiadomość tę opublikował rezydent kraju, stwierdzając, że Irak nie będzie ratyfikował żadnego traktatu, który godzi w jego interesy.

Dymisja rządu nastąpiła pod naciskiem opinii publicznej, protestującej przeciwko anglo-irackiemu układowi, podpisanemu przed 14 dniami w Londynie przez premiera Iraku. Demonstracje ostatnich dni miały charakter niezwykle burzliwy, przy czym onegdaj

doszło na ulicach Bagdadu do walki, w której zginęło 70 ludzi. Liczba rannych wynosi 300. Wiadomość o dymisji rządu wywołała w całym kraju wielką radość, przy czym w Bagdadzie ludność w sposób spontaniczny manifestowała swoje zadowolenie.

go zagadnienia przesuwają się na sprawy, które przy dobrej woli obu stron mogą i powinny być rozwiązane. W szczególności zależy to od dobrej woli Stanów Zjednoczonych, które nie powinny, kierując się jedynie i wyłącznie imperialistycznymi zamierzeniami, naruszać zasad, wywalczonych przez wolne narody europejskie i okupionych krwią milionów ofiar. Stany Zjednoczone muszą uszanować swobodę politycznego i gospodarczego organizowania się wolnych narodów europejskich, jak również — zabezpieczenia się przed ewentualną przyszłą agresją niemiecką. Nie mogą i nie powinny Stany Zjednoczone burzyć tych zasad przez podważanie umów jaltańskich i poczdamskich i organizowanie dywersji, podważających pokój w Europie, przez odbudowę i rozbudowę niemieckiego potencjału militarne i przemysłowego. Pozytywne stanowisko Ameryki w tych zasadniczych sprawach usunęłoby z miejsca przeszkody na drodze współpracy obu mocarstw i przyczyniłoby się waleń do pokojowego ułożenia się stosunków na świecie.

Polska delegacja rządowa w drodze do Warszawy Premier Cyrankiewicz do mieszkańców Moskwy

MOSKWA (PAP) Z Moskwy wyjechała do Warszawy polska delegacja rządowa z premierem Cyrankiewiczem na czele. Na dworcu białoruskim, udekorowanym sztandarami polskimi i radzieckimi, odjeżdżających żegnali: minister Mołotow, wicemin. Wyszyński, ambasador ZSRR w Warszawie Lebediew i generalicja. Premier Cyrankiewicz odebrał raport dowódcy kompanii honorowej, po czym orkiestra wykonała polski i radziecki hymn państwowy. Przed odjazdem pociągu premier Cyrankiewicz wygłosił przemówienie do mieszkańców Moskwy, w którym m. in. stwierdził: Doświadczenia historii wysuwają wobec naszych narodów bez-

względny nakaz coraz ściślejszej współpracy, coraz głębszej przyjaźni, coraz szerszego współdziałania politycznego i gospodarczego. Jest to sprawa nie tylko bieżących, doraźnych korzyści, jakie normalnie płynąć mogą, z dobrych sąsiedzkich stosunków między narodami. Oprócz tych widocznych, bieżących korzyści jest to sprawa bezpieczeństwa naszych narodów, które jest równocześnie bezpieczeństwem wszystkich narodów z nami zaprzyjaźnionych i wszystkich narodów miłujących pokój. Rozmowy przeprowadzone w Moskwie wykazały pełną zgodność poglądów naszych rządów na sytuację międzynarodową, pełną zgodność poglądów naszych rządów na drogi i sposoby odbudowy gospodarczej krajów zniszczonych wojną oraz na sposoby pchnięcia tych krajów na drogi gospodarczego rozwoju z zachowaniem przez nie ich suwerenności. Znalazło to swój dobitny, praktyczny wyraz w zawartych umowach gospodarczych, mających dla rozwoju Polski ogromne, historyczne znaczenie. Umowa ta, to dalsze ogniwo

faktów, o których mówił wielki przyjaciel Narodu Polskiego Generalissimus Stalin, że będą one u twierdzać przyjaźń między naszymi narodami — faktów, z których podstawowym, naczelnym jest stanowisko Związku Radzieckiego wobec naszych granic zachodnich, tylekroć manifestowane w wypowiedziach naszego przyjaciela ministra Mołotowa.

Na ratunek funtowi...

LONDYN (PAP) Dziennik „Evening News” donosi, że Unia Południowo-Afrykańska udzieliła W. Brytanii pożyczki w złocie dodatkowo do udzielonej jej ostatnio pożyczki w wysokości 80 milionów funtów szterlingów. „W ten sposób — pisze „Evening News” — kraje brytyjskiej wspólnoty narodów przyczyniają się do ratowania funta angielskiego przed groźbą dewaluacji. Australia i Nowa Zelandia zamierzają zredukować swój import ze strefy dolarowej w celu ochrony pozycji funta szterlinga.

34-te posiedzenie SEJMU USTAWODAWCZEGO

(Dokończenie ze str. 1)

wzięty pod uwagę przy opracowaniu przedłożonych projektów ustaw. Wypadki wojenne wytworzyły taką sytuację, że rząd stał się właścicielem olbrzymiej ilości obiektów, których utrzymanie we własnych rękach rząd uważa za niepotrzebne. Wszystkie te obiekty w liczbie 10.000 na ziemiach dawnych rząd zamierza sprzedać osobom prywatnym wzgl. oddać związkom samorządowym, które uzyskają w ten sposób środki dla podreperowania swoich budżetów i odbudowy miast ze zniszczonych wojennych. Odnosnie tej ustawy min. Dąbrowski stwierdza, iż nabywcom wzgl. dzierżawcom zagwarantowane zostaną poważne ulgi z ratalną spłatą należności w całości. Z kolei minister omówił projekt ustawy o obowiązku oszczędzania. Ustawa ta ma za zadanie rozwinąć proces indywidualnego oszczędzania wśród najszerszych mas ludności. Zakonem wyjątkowym ustawy jest przesłanka, iż na rynku istnieją wielkie kapitały, absorbujące nadmiernie dobra konsumcyjne, lecz niezawsze zgodne z wytycznym planu gospodarczego rządu. Minister zapewnia, że ustawy nie należy rozumieć jako nowy podatek. Ustawa przewiduje uprawnienia co do możliwości zwrotu wkładów i możliwości zaciągania pożyczek. Wkłady będą oprocentowane. Minister przykładowo przytacza okoliczności w jakich będzie można wkłady podejmować: np. na zakup nawozów sztucznych i maszyn rolniczych dla rolników, mebli dla świata pracy, na zakup towarów, w razie nadzwyczajnych wydarzeń rodzinnych, na cele inwestycyjne itp. Obowiązek oszczędzania obejmuje wszystkie osoby, których dochód roczny przekracza 240.000 zł, a dla rolników podstawą jest wymiar podatku gruntowego, obliczany na 60 q zboża. Od obowiązku oszczędzania zwolnione są przedsiębiorstwa państwowe, samorządowe i spółdzielcze.

Dla świata pracy obowiązek oszczędzania przedstawia się następująco: Zarobki do 20.000 zł miesięcznie są wolne od obowiązku, od 20.000 do 50.000 zł od 1—2%, powyżej 50.000 złotych — 3%. Zebrane w ten sposób oszczędności przeznaczone zostaną na inwestycje i produkcję. Rząd spodziewa się zgromadzić w roku 1948 z tego tytułu 20 miliardów zł. Minister kończy zapewnieniem, że przymus oszczędności wzmocni wysiłek rządu w kierunku stabilizacji cen i podniesienia produkcji.

Po przemówieniu min. Dąbrowskiego Sejm odesłał projekty ustaw do komisji, jak również i szereg innych projektów, m. in. projekt ustawy o zmianie podatku dochodowego, o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego młodzieży. Następnie Sejm przystąpił do wysłuchania sprawozdań komisji.

OSWIADCZENIE

Spaaka



BRUKSELA (obs. w.). Premier belgijski Spaak opowiedział się na zebraniu publicznym w Brukseli za przyjęciem propozycji Bevinga w sprawie ściślejszej współpracy W. Brytanii z krajami Beneluxu. Mówiąc o stosunkach między Wschodem i Zachodem, Spaak stwierdził, iż godzi się z poglądem wyrażonym przez Stalina, że świat socjalistyczny może żyć w spokoju obok świata kapitalistycznego.

Na widowni politycznej

Czy będzie wojna żydowsko-arabska?

Wydarzenia w Palestynie są w dalszym ciągu pilnie obserwowane przez opinię całego świata. Wszyscy zastanawiają się nad tym, jak potoczą się wypadki po wycofaniu z tego niebezpiecznego kraju wojsk brytyjskich. Co będzie później, jeśli dziś w Palestynie trwa wojna podjazdowa i terror, stosowany z całą bezwzględnością?

Szanse prawdziwej wojny arabsko-żydowskiej, oczywiście po wycofaniu się Brytyjczyków z Palestyny, jak oceniamy w kołach międzynarodowych, zależą od realnej siły wojskowej Arabów i Żydów.

Jak więc przedstawia się ta sprawa? Państwa arabskie mają dużo rekrutów ale mało broni. Egipt np. może dostarczyć 100.000 żołnierzy, ale ekipunku ma tylko dla 30.000. Irak ma 25—30.000 ludzi słabo uzbrojonych. Syria i Liban łącznie posiadają 13.000 słabo wyćwiczonych żołnierzy. Arabia Saudyjska ma minimalną armię, składającą się z 15.000 koczowniczych wojowników. Najbardziej efektywną armię, tzw. Legion Arabski, posiada

Główna wiadomość

** WYKONANY został wyrok na 21 członkach załogi obozu oświęcimskiego, skazanych przez Najwyższy Trybunał Narodowy na karę śmierci.

** SEKRETARIAT ONZ otrzymał już czwartą z kolei notę Albanii, protestującą przeciwko pogwałcaniu granic albańskich przez samoloty greckie.

** 30 AMERYKAŃSKICH związków zawodowych wystosowało apel do wszystkich marynarzy, wzywając ich do bojkotu ładunków przeznaczonych dla Hiszpanii i Holendrów w Indonezji.

** W STOLICY Indonezji Joggjarta bawi komisja mediacyjna ONZ. Członkowie przeprowadzili już rozmowy z premierem i prezydentem Indonezji na temat układu o zaprzestaniu działań wojennych.

** Z WIEDNIA donoszą, że rząd austriacki domaga się wydania von Papena i Baldura v. Schirach. Wedle niepotwierdzonych wiadomości Rada Sojusznica miała ustosunkować się przychylnie do tej prośby.

** DO BERLINA przybył przedstawiciel Światowej Federacji Zw. Zawodowych Louis Saillant. Ponadto z jego podróży do Waszyngtonu powrócił do Berlina gubernator amerykański na Niemcy gen. Clay.

** W SYDNEY w Australii zmarł 65-letni pianista polski Ignacy Friedman. W Australii przebywał on od 1940 r., gdzie dał ponad 2.000 koncertów. Dziełem jego jest szereg kompozycji fortepianowych oraz pieśni.

** RZĄD GRECKI wyznaczył nagrodę w wysokości 20 milionów drachm za ujęcie jednego z przywódców greckiej partii komunistycznej, któremu udało się zbiec z miejsca odosobnienia.

** TYGODNIK „People” donosi, że „Protokół M” okazał się falsyfikatem. Pismo powołuje się przy tym na dobrze poinformowane źródła i domaga się, aby rząd brytyjski oficjalnie przyznał, że „Protokół M” stanowi prowokację.

** OCZEKIWANE z wielkim zainteresowaniem wyniki wyborów na stanowisko mera w Malakoff pod Paryżem zakończyły się zwycięstwem kandydata partii komunistycznej — Salagnac'a. W rękach komunistów pozostały również stanowiska zastępców mera.

** W IZBIE Lordów niespodziewanie odroczone debata nad ograniczeniem praw Izby do poniedziałku. Konserwatyści zdecydowanie sprzeciwiają się ustawie o zredukowaniu okręsu, do jakiego Izba zawiesić może ustawę uchwaloną przez Izbę Gmin — z 2 lat do jednego roku.

OD WYDAWNICTWA

Numer niedzielny „IKP” wyjdzie normalnie w niedzielę rano. Natomiast w poniedziałek, 2 lutego (święto Matki Boskiej Gromnicznej) pismo nasze nie ukaże się. Poświętaczny numer „IKP” ukaże się we wtorek o zwykłym czasie.

Makabryczne odkrycie pod Szczecinem Nurkowie znaleźli

3000 trupów we wraku frachtowca niemieckiego

SZCZECIN (obs. w.). W czasie prac nad oczyszczaniem dna morskimi pod Szczecinem z wraków i szczątków okrętów, dokonano makabrycznego odkrycia.

W rejonie Świnoujścia ekipa nurkowa przystąpiła do pracy przy wraku frachtowca niemieckiego „Andros”, który został zatopiony w czasie nalotu bombowców w marcu 1945 r. Wstępne badania nurków wykazały, iż we wraku znajduje się blisko 3.000 trupów niemieckich. Niemcy ci usiłowali uciec drogą morską przed nacierającą ofensywą wojsk radzieckich. Jednak przy opuszczaniu portu statek zaatakowany został przez samoloty. Padające bomby zniszczyły dziób i ruś frachtowca wraz z ładownią, co spowodowało szybkie jego zatonięcie. Prawdopodobnie z załogi i pasażerów nikt się nie uratował.

Wrak frachtowca „Andros” zostanie wkrótce wydobyty.

Zakaz wyładunków statków USA

JEROZOLIMA (PAP). Rząd palestyński wydał zakaz wyładunku statków amerykańskich w porcie Tel Avivu, kierując wszystkie transporty z USA do Haify. Powyższe zarządzenie wydano celem uniemożliwienia wyładunku materiałów wojennych w Tel Avivie. Wybrzeże Palestyny jest silnie patrolowane przez marynarkę i lotnictwo brytyjskie.

Prezydent MKO w St. Moritz

ST. MORITZ. Do St. Moritz przybył prezydent Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego — Sigfried Edstrom (Szwajcaria). Gościa powitał Szwajcarski Komitet Olimpijski.

PZZ organizuje obchody 3-ciej rocznicy wyzwolenia Ziemi Zachodnich

WROCLAW (a). Od połowy stycznia br. w całym kraju odbywają się obchody trzeciej rocznicy wyzwolenia Polski spod jarzma hitlerowskiego przez Wojsko Polskie i Armię Radziecką. Począwszy zaś od pierwszych dni lutego podobne obchody będą się odbywały kolejno, według dat oswobodzenia, w miejscowościach Ziemi Zachodnich.

Uroczystości te urządziła Polski Związek Zachodni, który przez swe okręgi, obwody i koła powołał w porozumieniu z Radami Narodowymi lokalne komitety organizacyjne. W skład komitetów wchodzi przedstawiciele władz, wojska, partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych. Obok uroczystych manifestacji, akademii, poranków względnie wieczorów artystycznych i przedstawień, poświęconych przede wszystkim przypomnieniu społeczeństwu bohaterskich bojów w obu sprzymierzonych armiach, program obchodów przewiduje również momenty podkreślające realny wkład państwa

i społeczeństwa w dzieło odbudowy Ziemi Zachodnich, a więc: poświęcenie odbudowanych fabryk, uruchomienie Domów Społecznych Polskiego Związku Zachodniego, świetlice, kursów języka ojczystego i kultury polskiej, zorganizowanie bibliotek, fundację stypendiów dla najzdolniejszej młodzieży spośród ludności miejscowej, reemigrantów, repatriantów i przesiedleńców, założenie nowych koł PZZ itp. Dla podkreślenia ścisłych węzłów łączących społeczeństwo z armią, zostaną ponadto ufundowane trwałe pomniki dla Wojska Polskiego, jak np. sztandary pułkowe czy biblioteki żołnierskie.

Kulminacyjny punkt uroczystości, tj. trzecia rocznica przekroczenia Nysy Łużyckiej i Odry, przypadająca na dzień 17 kwietnia, obchodzona będzie w ramach organizowanego przez PZZ „tygodnia Ziemi Zachodnich”, który w tym roku odbędzie się w dniach od 11 do 18 kwietnia.

**ERDECZNA PAMIĘĆ SPOŁECZEŃSTWA
O LOSIE INWALIDÓW WOJENNYCH
TO CZYNNIK KSZTAŁTUJĄCY DUSZĘ
MŁODZICH POKOLEŃ.**

KUP NALEPKĘ NA RZECZ OPIEKI NAD INWALIDAMI WOJENNYMI

GIGANTYCZNE WYŚCIGI na trasie AUSTRALIA - EUROPA

KLIPERY

Najszybsze żaglowce w dziejach świata

Gdynia, w styczniu Stalki żaglowe końca XVIII wieku, mimo dokonanych w nich w ciągu stuleci ulepszeń, nie wiele różniły się od żaglowców kilku wieków poprzednich. Wprawdzie wzrosła ich wielkość, zanikały stopniowo kasztele a maszty dźwigały coraz więcej rej i żagli, jednak kształty kadłuba pozostały nadal beczkowate, niezgrabne i stały wiece nieekonomiczne. Szybkość — pochodna głównie kształtu kadłuba statku nie była wielką. Do końca 18 stulecia nie interesowano się specjalnie zagadnieniem zwiększenia szybkości statku. Dopiero wiek XIX — wiek żywiołowego rozrostu techniki i znaczących przemian na każdym odcinku życia — uczynił aktualnym i żywym to zagadnienie.

W pierwszej połowie XIX stulecia, gdy na lądzie kolej dokonywała rewolucyjnego zamachu na ustalone od wieków pojęcie szybkości, a na morzach pojawiły się rywalizujące z żaglowcami parowce, pokazują się w Ameryce Półn. szybkie statki żaglowe zwane kliperymi (ang. clipper). Początkowo nazwa „kliper” odnosiła się do pewnego rodzaju łodzi pilotowych obsługujących ujście zatoki Chesapeake. Były one bardzo szybkie i posiadały wiele innych zalet, dzięki którym używano ich również do że-

glugi kabotażowej wzdłuż wybrzeży Ameryki. Wkrótce kliperzy przekształciły się w statki pełnomorskie — długie, wąskie, smukłe, o pięknych dziobach i ostrych rufach, ozdobione najczęściej jako fregaty (podobnie jak „Dar Pomorza”), przedstawiając całością o niezwykle harmonijnej proporcji wszystkich części.

W roku 1812 używane były jako okręty wojenne Stanów Zjednoczonych podczas wojny z Anglią, stając się wyjątkowo groźnym przeciwnikiem dla starych i powolnych okrętów angielskich.

Po zakończeniu wojen kliperzy służyły do przewozu pasażerów i towarów. Słabą ich stroną był brak większego pomieszczenia i w związku z tym stosunkowo nieduża ładowność. Przyczyną tego był kształt kadłuba statku, który nastawiony był jedynie na uzyskanie jak największej szybkości. Dwa elementy — niewielka ładowność i duża szybkość statku — predestynowały kliperzy do przewozu lżejszych i małoobjętościowych, lecz za to bardziej cennych lub łatwopsujących się towarów, jak herbata i inne produkty kolonialne, a pobierane od tych ładunków wysokie frachty przynosiły znacznie większe zyski, niż uzyskiwały zwykle żaglowce.

Służba na kliperych była niezwykle

ciężka i zarówno od kapitana jak i od załogi wymagała znacznych umiejętności żeglarskich. Wykorzystywano każdy choćby najslabszy wiatr — prądy, przyprawy i odpływy.

Niewątpliwie zasługą klipery jest obudzenie szacunku do zawodu marynarza, albowiem miejsce dawnych żółt żaglowców rekrutujących się z kryminalistów i wszelkiego rodzaju ludzi stojących poza prawem, — zajęli młodzi entuzjaści służby na morzu, wkładający całą duszę w umiłowany zawód.

Z chwilą pojawienia się na morzach klipery angielskich zaczyna się współzawodnictwo między Amerykanami i Anglikami. Chodziło o szybkość przewozu. To już nie była konkurencja handlowa, lecz szło o sport i zakład. Rozpoczynają się wówczas słynne wyścigi „klipery herbaciane”, tj. statków przywożących z Chin do Nowego Jorku i Londynu ładunki herbaty i nierządki opium, które było wtedy pożądanym i jednocześnie zakazanym przedmiotem sprzedaży w Europie. Towarzystwo „American-Navigation-Club” w Bostonie wyznacza 10.000 dolarów nagrody dla zwycięzcy rejsu na trasie port angielski — Chiny i z powrotem. Mimo podwojenia tej sumy do wyścigu nikt nie stanął. Było to ciche zwycięstwo niedoścignionych klipery.

Anglicy doskonalą coraz bardziej budowę swych statków, a wreszcie zwyciężają w wyścigach Amerykanów. Umowy pocztowe pomiędzy Wielką Brytanią a Australią ustalały czas trwania rejsu na 65 dni. Pierwszy kliper płynący na tej trasie odbył podróż w ciągu 63 dni, mając na pokładzie 700 pasażerów, 1400 ton ładunku i 350 worków poczty. Statki „James Baines” i „Donald Mc Kay” osiągnęły fantastyczną jak na żaglowce szybkość 22 węzłów, płynąc po wzburzonym morzu z ładunkiem 2000 ton.

Po osiągnięciu wspaniałych rekordów szybkości, kliperzy stały się ośrodkiem zainteresowania szerokiej warstw ludności po obu stronach oceanu a nazwiska kapitanów statków były równie powszechnie znane, jak nazwiska panujących i czołowych me-

zów stanu. Każda godzina, która skracała odległość pomiędzy Melbourne a Liverpoolem wywoływała ogólną radość. Gdy kiedykolwiek zdarzyło się, że dwa lub kilka klipery wyruszyły z portu razem, aby ścigać się na tej samej trasie, cała ludność Nowego Jorku lub Liverpoolu wychodziła nad morze, aby na własne oczy zobaczyć zakończenie wspaniałego wyścigu.

Dzisiaj kliperzy należą już do przeszłości. Nigdy przed tym ani po tym żaglowce nie osiągały tak znacznych

szybkości. Dla przykładu: nasz żaglowiec szkolny „Dar Pomorza” rozwija w sprzyjających warunkach „tylko” 10—12 węzłów. Przed drugą wojną światową słynne było przed siebiełstwo fińskie G. Eriksona, posiadające 20 wielkich żaglowców (2000—3000 ton rej. br.), na których wywoziło drzewo i przywoziło z Australii pszenicę. Rok rocznie żaglowce te urządziły regaty na pr. estrze! Australia — Wielka Brytania. Przestrzeń tę przebywały przeciętnie w 100 dni.

Jerzy Rycharski

Poszukiwania nowych złóż rudy cynkowej

BYTOM (ZAP). Od dawna już wiadomo, że zapasy rudy cynkowej w tym, niecce bytomskiej, eksploatowane przy pomocy kopalni „Orzeł Biały” i „Nowy Orzeł Biały”, coraz bardziej się wyczerpują i nie wystarczą już na długo. Rabunkowa gospodarka niemiecka w czasie ostatniej wojny spowodowała, iż zapasy te uległy jeszcze większemu uszczerpkowaniu. Fachowcy obliczają,

że w ciągu najbliższych 25 lat złoża nieckiej bytomskiej zostaną całkowicie wyeksploatowane. W związku z tym Zjednoczenie Przemysłu Metali Nieżelaznych prowadzi energiczne poszukiwania nowych złóż w innych stronach kraju, a szczególnie w Polsce centralnej w rejonie Olkusz — Bolesław i Chrzanów — Szczakowa. Poszukiwania te zostały uwiecznione powodzeniem.

Zarzuty

Niedopuszczalne marnotrawstwo

Prasa polska notuje ostatnio liczne wypadki marnotrawstwa. Marnuje się energię, czas i pieniądze. I tego nikt nie dostrzega, nikt przeciwko temu nie protestuje. A tymczasem fakty szkodnictwa gospodarczego w niektórych związkach wypadkach burzą do żywego i każą domagać się surowej kary dla szkodników.

pytam — nie wiem — odpowiada — chyba na trzeci kurs.

„Czy tak istotnie było, nie wiem. Faktem jednak jest, że ludzie jadący z kursu na kurs jest dziś nie mało. Jeszcze więcej jednak jest takich, którzy po ukończeniu kursu nie wykorzystują nabytych wiadomości. Półtora roku temu do urzędu, w którym pracowałem, przyjęto dwóch młodych chłopców. Właśnie ukończyli niedawno jakiś kurs spółdzielczy, zorganizowany przez Związek Rewizyjny.

Fakty takie notuje publicysta centralnego organu Polskiej Partii Robotniczej „Głosu Ludu”, pisząc:

„Chcę tu podać kilka autentycznych faktów. Niedawno spotkałem po długim niewidzeniu dwóch starych znajomych, właśnie wrócili z kursu dla wyższych urzędników administracji publicznej, przygotowującego starostów i ich zastępców. No cóż — zapytałem — wyjeżdżacie na powiat? — Nic podobnego — odpowiada mi jeden. — pozostaję na dawnym miejscu. — Po coż się więc siedział przez 6 miesięcy na kursie? — W odpowiedzi wzruszył ramionami.

„Drugą, jak się okazało, był już także kilka miesięcy na kursie zorganizowanym przez Komisję Centralną Związków Zawodowych. Dokąd obecnie was skierują? —

„Warto, aby nad tymi sprawami zastanowili się zwłaszcza ci, którzy z tytułu swoich stanowisk ponoszą odpowiedzialność za planowe wyzyskanie ludzi i ich umiejętności.

— Ale oż nas mogą obchodzić ludy na pół dzikie, skoro my jesteśmy ludźmi białymi, kulturalnymi, cywilizowanymi i chrześcijanami.

— Zaraz, zaraz, milutka panno Lou, możemy i na ten temat coś nie powiedzieć. Wyraziła się pani, że jesteście ludźmi chrześcijańskimi. All right A czy pani wie, co najcięższe mózgi z tego środowiska się wywodzące, g'osili o kobiecie i małżeństwie w ogóle?

— Nie og'aszali chyba takich herezji, jak pan?

— Być może, ale uważali oni małżeństwo za zło konieczne. I tak np. św. Tertulian w jednym ze swoich pism powiada: „Niewiasto, powinna być zawsze chodzić w żalobie i w achmanach, ze łzami skruchy w oczach, aby ci zapomniano, że ty zgubiłaś rodzaj ludzki! Niewiasto, ty jesteś wrotami piekła!” Hieronim g'osi: „Małżeństwo jest zawsze występkiem, co najwyższe można je wybaczyć i uszczęśliwić”. Gdzie indziej Orygenes powiedział: „Małżeństwo jest czynem profanującym i nieczystym, jest to środek rozkoszy zmysłowych”

— A widzi pan, dotyczy to tylko wypadków, gdzie chodzi o zmysły, o nadużycie rozkoszy zmysłowych.

Polskie rodzynki

Roślina, którą powinni zainteresować się ogrodnicy

„Polskie rodzynki” — tak możemy nazwać owoce hodowanej w szkole ogrodniczej w Białej Krakowskiej rośliny, której botaniczna nazwa brzmi Physalis Peruviana.

W Polsce roślina ta znana jest również pod nazwą miechunki. Roślinę tę zainteresował się, poza wymienioną szkołą, mieszkaniec Polanicy Zdroju p. T. Kuźma i w swoim zakładzie ogrodniczym w okresie fryzylemni wyhodował 150 krzaków miechunki. P. Kuźma używał dotychczas owoce rośliny dla własnych potrzeb. Hodowca przeprowadzał doświadczenia z owocami i przekonał się, że można je suszyć. W stanie tym nie różnią się one niczym w smaku od prawdziwych rodzynków. Oczywiście owoc spadaży z drzewa powinien dojrzewać na ziemi.

można 10 dkg „susu”. Zbiór owoców wobec niskiej ceny nasion — 100 zł za porcję — (150—200 szt.) opłaca się w zupełności.

Roślina ta nie jest u nas obcą. Przed kilkudziesięciu laty miała już zastosowanie w lecznictwie ludowym. Dla zainteresowanych podajemy, że należy ona do rodziny psiankowatych (podobnie jak pomidor). Jest rośliną jednoroczną i wymaga starannej pielęgnacji. Krzak miechunki dochodzi do 40 cm, owoce zaś są kuliste koloru zielonego i nie większe od orzecha laskowego. Zdaniem p. Kuźmy roślinę tę hodować można z dużym powodzeniem w każdej części naszego kraju. Miechunka hodowana dotychczas w kolinie kłodzkiej bardzo dobrze owocowała. Roślinę tę powinni zainteresować się przede wszystkim nasi ogrodnicy, gdyż przynieść ona im może pewne dochody przy zastosowaniu jej owoców w cukiernictwie.

Z jednego krzaka dobrze pielęgnowanego można zebrać około 40 dkg owoców. Z 40 dkg owoców otrzymać

ADAM CZEKAŁSKI 102

Wschód się pali

POWIEŚĆ

A jeżeli weźmie się do jazdy szofera Japończyka, to on, po skończonym kursie, znajdzie zaraz do policji i wypiszą wszystko z wszelkimi szczegółami. To jest właśnie właściwa przyczyna, że szwedzki inżynier nie zdał w Japonii egzaminu na szofera.

Na takich i podobnych pogwarkach mijały im dni za dniami i coraz bliżej byli Huang-ho, gdzie spodziewali się znaleźć jakiś lepszy sposób na przeprowadzenie się do jednego z ośrodków władzy białych, gdzie pościgi japońskie nic by im już nie mógł zrobić.

Dni były jeszcze ciepłe, nawet nieraz upalne, ale za to noce bywały chłodne i trzeba było dobrze się zabezpieczyć, aby nie zmarznąć. Nadchodziła jesień, zwykle dokuczliwa, zw'aszca w porze nocnej, w tej części Chin, w której się znajdowali.

Lou, malarzka Lou, cierpiała wielce z powodu niewygod tego życia, ale Fawcet, człowiek z natury dobry i uczynny, starał się wszelkimi siłami, aby jej ten nudny pobyt na dżonce czymś uprzyjemnić. Że zaś był to człowiek, który prawie świat cały przejechał wzdłuż i wszerz, widział wiele i wiedział wiele, najchętniej więc i najczęściej zabawiał Lou opowiadaniem o swoich licznych przygodach na różnych terenach.

Z upływem dni Lou tak bardzo przyzwyczaiła się do obecności codziennej i nocnej pod jednym dachem tego wesołego człowieka, że im bliżej byli upragnionego celu, tym częściej żalowała, że ta na ogół nudna, ale często i romantyczna podróż będzie się już musiała skończyć i oboje się rozejdą, aby się może nigdy nie zobaczyć więcej. Czy to było tylko zwykłe przywiązanie do człowieka, którego znało się tak krótko, czy też może co więcej? Lou myślała nad tym nieraz i zastanawiała się, ale w końcu nie chciała się do tego przynac. Fawcet nigdy nie przekroczył granicy z góry sobie zakreślonej i nigdy nie pozwolił sobie na żaden nawet najmniejszy nietakt w stosunku do swej towarzyszki Lou nieraz była nawet o to na niego zła.

— Mógłby przestać już być taki sztywny, jak angielski lord na dworskim przyjęciu — myślała nieraz. — Można być d'entelmenem, ale nie trzeba zaraz udawać lorda. Gdyby mnie pocałował, korona pewnie nie spadłaby mu z g'owy

— Ale Fawcet udawał wciąż ślepego i g'uchego i nie odważał się na ten upragniony „choćby jeden pocałunek”. A może się nawet i domyślał, że nie zaszkodziłoby zabawie się w romans? Lou warta była grzechu,

mogła się podobać i mogła rozkochać w sobie nawet wymagającego mężczyznę. Niestety, kapitanowi wcale nie było skoro ani do romansów, ani do miłości, ani wreszcie nawet do pocałunku, który w obecnych czasach nie zobowiązuje do niczego trwałego. Chyba tylko w jednej Ameryce Północnej kobiety pod tym względem o tyle są szczęśliwe, że po jednym pocałunku wnoszą skargi do sądu i wygrywają ciężkie tysiące dolarów na otarcie łez. Ale tutaj wszak nie Ameryka, tylko Chiny.

Lou nie rozumiała zupełnie postępowania Fawceta. Nieraz nawet pragnęła, aby się ten Anglik narzecznie choć troszeczkę „zapomniał”. Niestety, jego lordowska mość zapomnieć się nie chciała i trzymał się zawsze z należytym szacunkiem dla malarzki Lou.

Pewnego dnia w rozmowie, prowadzonej w tonie frywolnym na temat Paryża i jego pokus, Lou powiedziała, że w Anglii to pewnie wszyscy mężczyźni zachowują się w podobny sposób, jak on, Fawcet, na tej dżonce.

— Z czegoż to pani tak wnosi? — uśmiechnął się kapitan.

— Bo pan — nie powiem, aby nie był uprzejmy, przeciwnie, jest pan nim nawet bardzo — jest jednak bardzo sztywny i urzędowy. Czy pan nigdy się nie kocha?

— Zależy w kim lub w czym.

— No, w kobiecie, ma się rozumieć.

— Nie, w kobiecie się nie kochałem, madame.

— To dziwne, nie wygląda pan na takiego, który by ślubował celibat.

— A właśnie, że postanowiłem sobie już dawno, że nie ożenię się nigdy.

— Dlaczego?

— Bo nie warto. Żaden szanujący się mężczyzna nie powinien nigdy się żenić. Znajdzie pani w poważnych pismach takie zalecenie, że kobieta jest ziem najgorszym, jakie tylko istnieje może na ziemi.

— Ach, co też pan opowiadał! W jakich pismach to znowu można wyczytać?

— W bardzo licznych i to u bardzo poważnych pisarzy. Bo proszę posłuchać: rozumiem jeszcze, skoro już inaczej być nie może, że kobieta bierze sobie jednego mężczyznę i kontentuje się nim. Ale jeżeli ja mam być tylko jednym z wielu u jednej kobiety, to nie leży w moim guście.

— Jeżeli pan trafi na swój typ kobiety i będziecie się bardzo kochali, pańska żona nie zdradzi pana nigdy?

— To będzie zależęć od jej fantazji i jej sprytu, a ja nigdy się o tym nie dowiem, czy mnie ona zdradziła lub nie. Tego faktu żadną miarą zmierzyc nie można.

— Ależ!

— Chwileczkę, łaskawa pani Skoro uwzięła się już pani, aby mnie swatać.

— Ja wcale tego zamiaru nie mam — zaprzeczyła Lou z miejsca.

— Ja go jednak wyczuwam Otóż, jeżeli pani uwzięła się już na to, proszę mi wytłumaczyć, czemu to przypisać, że np u górskich plemion Tybetu, u Garrasów na granicy chińsko-indyjskiej, u Bałgów w Godwanie, u Nairów na południowym krańcu Indji, i podobno również u Eskimosów i Aleutów praktykuje się na szeroka skalę wielomestwo? A więc nie wielożenstwo, nie ha-

remy dla kobiet, ale odwrotnie. Moim zdaniem, tylko tym, że kobieta nie potrafi być wierną jednemu mężczyźnie, jeden mężczyzna nie może jej wystarczyć i nie wystarcza. Znam te sprawy z moich podróży wśród tych ludów i właśnie to najbardziej zniechęciło mnie do małżeństwa. Za dużo zastanawiałem się nad zagadką duszy kobiecej.

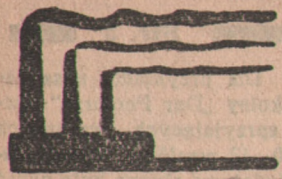
— Ale oż nas mogą obchodzić ludy na pół dzikie, skoro my jesteśmy ludźmi białymi, kulturalnymi, cywilizowanymi i chrześcijanami.

— Zaraz, zaraz, milutka panno Lou, możemy i na ten temat coś nie powiedzieć. Wyraziła się pani, że jesteście ludźmi chrześcijańskimi. All right A czy pani wie, co najcięższe mózgi z tego środowiska się wywodzące, g'osili o kobiecie i małżeństwie w ogóle?

— Nie og'aszali chyba takich herezji, jak pan?

— Być może, ale uważali oni małżeństwo za zło konieczne. I tak np. św. Tertulian w jednym ze swoich pism powiada: „Niewiasto, powinna być zawsze chodzić w żalobie i w achmanach, ze łzami skruchy w oczach, aby ci zapomniano, że ty zgubiłaś rodzaj ludzki! Niewiasto, ty jesteś wrotami piekła!” Hieronim g'osi: „Małżeństwo jest zawsze występkiem, co najwyższe można je wybaczyć i uszczęśliwić”. Gdzie indziej Orygenes powiedział: „Małżeństwo jest czynem profanującym i nieczystym, jest to środek rozkoszy zmysłowych”

— A widzi pan, dotyczy to tylko wypadków, gdzie chodzi o zmysły, o nadużycie rozkoszy zmysłowych.



Likwidacja kart odzieżowych

Wobec zamierzonej w roku bieżącym likwidacji kart odzieżowych, Wojew. Oddziały Apropowizacyjne otrzymują szczegółowe instrukcje mające na celu upłynnienie zalegających w magazynach remanentów.

Problemy dnia

Na drodze współpracy

Nawiązana w ub. roku ścisła współpraca na odcinku gospodarczym między Polską a Czechosłowacją, przynosi już pierwsze rezultaty.

Ostatnio zdecydowano o budowie wspólnej elektrowni w Dworach koło Oświęcimia o mocy 120.000 kW. Elektrownia ta będzie budowana przez oba państwa, przy czym każda ze stron pokryje 50 proc. inwestycji. Po uruchomieniu elektrowni zarówno Polska jak i Czechosłowacja otrzymają do eksploatacji połowę zainstalowanej mocy.

Obecnie prowadzone są rozmowy nad projektami budowy szeregu wspólnych zakładów przemysłowych na terenach obu krajów. Rozważana jest budowa kilku elektrowni, fabryk chemicznych, stoczni i innych zakładów.

Opracowuje się wspólny plan usprawnienia i zwiększenia produkcji poszczególnych asortymentów drogą odpowiedniego podziału programu produkcyjnego. Polska produkować będzie np. jeden typ obrabiarek, podczas gdy Czechosłowacja zajmie się produkcją innego typu, po czym nastąpi wymiana pewnej części wyprodukowanych typów maszyn.

Projektowana jest ponadto wspólna budowa niektórych urządzeń mechanicznych. Kadłuby do statków rzecznych mogłyby być np. wykonywane w Polsce, a silniki do nich w Czechosłowacji.

Równolegle rozwija się współpraca polsko-czeska na odcinku naukowo-technicznym, wymiany doświadczeń i badań prowadzonych przez obie strony. Projektowane jest ujednoczenie metod statystycznych obu krajów, wymiana inżynierów i techników na zasadach wzajemności, wymiana czasopism fachowych itp.

Nad kształtowaniem i dalszym rozwojem współpracy po użytkowej obu sąsiadujących z sobą krajów czuwa Komisja Polska-Czechosłowacka.

abe.

Wartość 60 milionów dolarów osiągnie eksport rolniczy w 1948 r.

W ogólnym planie polskiego eksportu na rok 1948 przewiduje się wywóz znacznej liczby artykułów z grupy towarów rolniczo-spożywczych. Projektowany eksport w tym dziale oszacowany jest orientacyjnie na sumę 60 milionów dolarów, według bieżących cen światowych.

Z produktów rolniczo-spożywczych, zaplanowanych do wywozu

za granicę, wymienić należy przede wszystkim cukier, którego plan produkcyjny tak znacznie przekroczonego podczas bieżącej kampanii. Z wyrobów pochodnych tego artykułu, projektuje się wywóz cukierków i miodu sztucznego, na które istnieje duże zapotrzebowanie zagranicą. Następną pozycję planowanego eksportu stanowią ziemniaki sadzeniaki. Na tym

odcinku wznawiamy przedwojenne tradycje eksportowe, w ścisłej jednak zależności od pokrycia potrzeb rynku wewnętrznego. Wyślemy również w b. r. pewne ilości warzyw, przetworów warzywnych oraz owocowych, co pozostaje z wyjątkiem zarysowującymi się nadwyżkami tych artykułów w okresie letnim i jesiennym. Osobną pozycję stanowi grupa runa leśnego (grzyby, jagody), gdzie konieczne jest wykorzystanie naszych możliwości produkcyjnych i przetwórczych. Podobnie przedstawia się sytuacja na odcinku ziół leśnych.

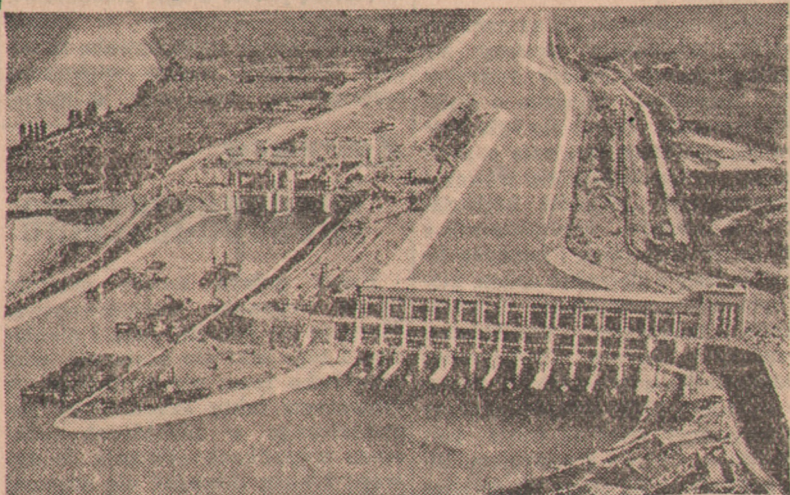
W dziale produktów zwierzęcych będziemy kontynuować zapoczątkowany w ubiegłym roku eksport drobiu (przed wszystkim gęsi) i jaj. Przewiduje się także wysyłkę niedużej ilości bekoniów i innych przetworów mięsnych, jak również artykułów bocznych (pierze, puch, szczecina). W tym zakresie będziemy kontynuować wywóz ryb, ich przetworów oraz dzizyny.

Wykonanie zaprojektowanego planu zależne jest niewątpliwie od różnych warunków. Najistotniejszym z

nich jest kształtowanie się sytuacji na rynku krajowym. Stabilizacja cen i utrzymanie realnej siły nabywczej stanowi zasadniczą troskę polityki gospodarczej rządu i eksport artykułów rolniczo-spożywczych, w szczególności artykułów pierwszej potrzeby, w żadnym wypadku nie może naruszyć tych podstawowych założeń.

Wykonanie zatem planu, który będzie stale rewidowany w ciągu bieżącego roku, zależy od rozmiarów podaży poszczególnych produktów na rynek wewnętrzny, następnie od realizacji przewidywanego importu artykułów żywnościowych, głównie tłuszczów i zboża. (Pb)

Największa tama Francji



Wysoka gospodarka energii w Francji ma obecnie w kierunku coraz to pełniejszego wykorzystania energii wodnej. Tzw. biały węgiel dostarcza przemysłowi francuskiemu miliony kilowatów energii elektrycznej. Na zdjęciu potężna zaporowa woda w rejonie kanału Alzackiego, dostarczająca około 80 milionów kWh rocznie. Jest to w obecnej chwili największa zaporowa woda we Francji.

Kącik rzemieślnika

Naukowy Instytut Rzemiosł

Naukowy Instytut Rzemiosł w Warszawie, reaktywowany po wojnie w roku 1945 rozwinął się znacznie, osiągając w trzech kwartałach 1947 r. liczbę 3.101 przeszkolonych uczniów. W roku 1946 liczba ta wynosiła 3.201, w 1945 zaś — 926 osób.

Obecnie Instytut prowadzi kursy przysposobienia i doskonalenia zawodowego, 2-letnią średnią szkołę rzemiosł budowlanych dla dorosłych, roczny kurs pod mistrzów budowlanych, Centralę Wyszczolenia Zawodowego, Średnią Szkołę Zawodową Elektryczną i Kursy Korespondencyjne w zawodach budowlanych.

Równocześnie z rozwojem szkół i kursów następuje rozwój warsztatów

Instytutu służących celom szkoleniowym i zaspakajających wewnętrzne gospodarce potrzeby Instytutu. Wydział Programowy i Szkolenia Zawodowego wydał szereg wydawnictw, skryptów, tablic i innych pomocy naukowych.

Nad dopływem właściwych ludzi do właściwych zawodów czuwa pracownia poradnictwa zawodowego i badań psychotechnicznych.

Instytut odbudowuje dom przy ul. Siennej 53, przy odbudowie pracują słuchacze szkół rzemiosł budowlanych.

W woj. warszawskim Instytut Nauk Rzemieślniczych zorganizował 24 oddziały.

Z zagadnień kupieckich

O szersze możliwości pracy dla prywatnego hurtu spożywczego

Jeszcze w ostatnich miesiącach ub. roku ustaliła się tego rodzaju praktyka, że cała produkcja państwowego przemysłu spożywczego rozprowadzana jest między kupiectwo detaliczne przez hurtownie PCH. Prywatny kupiec może tam nabywać, aczkolwiek czasem z pewnymi trudnościami, potrzebny mu towar po cenie hurtowej.

W odmiennej sytuacji znalazł się jednak prywatny hurt spożywczo-kolonialny. Nie jest on co prawda wykluczony od zakupu artykułów produkcji państwowego przemysłu spożywczego, ale nie otrzymuje żadnego rabatu i płacić musi ceny takie same, jakie płać sklepy detaliczne. W niektórych tylko przypadkach przyznawany jest rabat, zresztą bardzo niski.

W ten sposób odpadł praktycznie hurt prywatny jako pośrednik i dystrybutor znacznej liczby artykułów przemysłu spożywczego.

Pozostały dlań tylko dwa źródła zaopatrzenia: przemysł spożywczy prywatny i przemysł spółdzielczy. Oba te źródła jednak nie mogą być wystarczające ze względu na niewielką ilość zakładów, szczerplą produkcję i bardzo wąską wachlarz asortymentu towarowego. Rozbudowa produkcji przemysłu prywatnego uzależniona jest znów od przydziału surowców, które jak to już niejednokrotnie podkreślano, są stosunkowo niskie i nie pozwalają na rozwinięcie pełnej zdolności produkcyjnej. Świadczy o tym ostatnim m. in. statystyka wykazująca, że średnie zatrudnienie w prywatnych przedsiębiorstwach przemysłowych wynosi niewiele ponad 11 ludzi na jeden zakład, gdy ustawowa górna granica wynosi 50, a dla całego szeregu innych gałęzi wytwórczości znacznie więcej.

W danej więc chwili przemysł prywatny nie może być jedynym źródłem zaopatrzenia dla prywatnego hurtu spożywczego. Trudno sobie bowiem wyobrazić hurtownię handlującą jedynie np. mydłem, winami i pastą do obuwia.

Ciężką sytuację hurtu spożywczego uwypuklają, zmniejszające się obroty, które, co jest już zjawiskiem niezdrowym, nie przewyższają w sporadycznych wypadkach obrotów poważniejszych sklepów detalicznych.

Tymczasem, jak wynika z oświadczeń osób związanych z PCH, nie należy się spodziewać w bież. roku zmiany w dotychczasowym sposobie rozprowadzania artykułów państwowego przemysłu spożywczego.

Hurtownicy prywatni słusznie zastrzegają się przeciwko podobnemu traktowaniu sprawy, nie widząc żadnego gospodarczo uzasadnionego argumentu na usprawiedliwienie faktycznego wyłączenia ich z dystrybucji artykułów państwowego przemysłu spożywczego. Jeżeli bowiem przed przejściem Centralnych Biur Sprzedaży przez PCH hurt prywatny, mógł nabywać towary wprost u producenta, to i nadal przecież można było ten stan utrzymać, wydzielając ewentualnie z ogólnej masy towarowej części do dyspozycji hurtu prywatnego.

Wierzmy, że w ten właśnie sposób sprawa zostanie odgórnie załatwiona, co jedynie pozwoli na utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania w zakresie prywatnego hurtu spożywczo-kolonialnego. A. B.

Przemysł prywatny Wybrzeża (1)

Jeśli się weźmie pod uwagę, że w chwili obecnej na Wybrzeżu ponad 500 prywatnych warsztatów przemysłowych zajmuje się produkcją i że ruszyły one w ciągu 2 i 1/2 lat, to ten niewątpliwie wkład pracy w dzieło odbudowy i rozbudowy Wybrzeża trzeba zapisać bezstronnie na konto sektora prywatnego.

Oto pobieżny przegląd sytuacji w poszczególnych gałęziach przemysłu prywatnego Wybrzeża.

Prywatny przemysł drzewny okręgu Izby obejmuje 99 zakładów, w tym 50 zarejestrowanych w Zrzeszeniu Prywatnego Przemysłu Drzewnego w Bydgoszczy. Najpoważniejszą grupą wytwórczą tego przemysłu są tartaki w liczbie 54 zakładów. Produkcja tych zakładów w większości ogranicza się do wykonywania zleceń na rachunek cudzy. Instytucje zleceniodawcze jak S.P.B., PAGED, C. M. B., Dyrekcje Lasów, D. O. K. P. wykazywały jednakowoż tendencje do ograniczenia swych zamówień w przedsiębiorstwach prywatnych, na skutek czego nastąpił spadek produkcji. Produkcja tartaków na własny rachunek z powodu braku przydzia-

łów surowca drzewnego z bliższych Dyrekcji Lasów napotykała na poważne trudności. Istniały możliwości zakupu surowca w Dyrekcji Lasów w Szczecinku. Jednakże z zakupów z tego źródła korzystały nieliczne przedsiębiorstwa, gdyż koszty transportu z tamtejszego terenu 3-4 krotnie przewyższały wartość surowca. Przedsiębiorstwa mniejsze (jednotakowe) przeważnie opierały swoją działalność na przeróbce powierzono im do przerobienia surowca drzewnego przez rolników otrzymujących przydziały w ramach akcji „Odbudowa wsi”.

Opracowany w okresie sprawozdawczym plan produkcji na 1947 i 1948 rok prywatnego przemysłu drzewnego okręgu Izby Gdyńskiej, pod względem wartości przedstawiał się następująco:

Wartość przewidziana produkcji w 1947 r.: — 236.777.000. Wartość planowana produkcji w 1948 r.: 452.944.000. Procent zwiększenia wartości produkcji w 1948 r., w stosunku do 1947 r.: 191 proc.

W przemyśle drzewnym, głównie tartacznym odczuwać się daje brak pił i części zamiennych do maszyn,

piłników, szmergli, pasów transmisyjnych i szczeleń.

W przemyśle przetwórczym i połowów rybnych w III kwartale ub. r. uwydatniło się zmniejszenie obrotów w porównaniu do II kwartału ub. r. Przyczyną tego stanu rzeczy było zmniejszenie podaży surowca rybnego na skutek zmniejszonych połowów. Natomiast z połowów dalekomorskich przywieziono i zasolono większe ilości śledzi. W związku z rozdziałem surowca rybnego pochodzącego z połowów dalekomorskich podkreślić należy, że zagadnienie współpracy przemysłu prywatnego z przemysłem państwowym nie układa się na tym odcinku harmonijnie. Według oświadczenia czynników urzędowych, przy rozprowadzeniu ryb morskich udział sektora prywatnego winien wynosić 30 proc. W praktyce śledź przydzielony był sektorowi prywatnemu w wysokości ca 15 proc. połowów ogólnych. Jeżeli sektor prywatny brał wydatny udział w rozprowadzeniu dorsza w okresie nadmiernej podaży tego gatunku ryb, to również słuszny jest postulat prywatnego przemysłu rybnego, ażeby u dostępnym był zakup szlachetniejszych gatunków ryb proporcjonalnie do jego możliwości produkcyjnych. Nadmienić również należy, że przemysł prywatny nie korzysta z możli-

wości importu surowca rybnego za wolne dewizy.

Ostatnio zaopatrzenie przemysłu przetwórstwa rybnego w materiały pomocnicze uległo stopniowemu pogorszeniu. Wystarczające na początku III kwartału przydziały węgla i octu na cele produkcyjne w miesiącu wrześniu zostały poważnie obniżone. Przydział blachy białej kwasoodpornej do wyrobu puszek do konserw z powodu braku tego artykułu nie został zrealizowany. Odczuwać się dawał również w dalszym ciągu brak środków konserwujących.

Na uwagę zasługują plany inwestycyjne przedsiębiorstw przemysłu rybnego, przewidujące budowę nowych zakładów o poważnej zdolności przetwórczej. Ze zgłoszonych inwestycji o włączenie do Państwowego Planu Inwestycyjnego na 1948 r. zakwalifikowany został jedynie wniosek firmy „Węgorz”. Przyczyną niezakwalifikowania pozostałych wniosków było oświadczenie Centralnego Urzędu Planowania, że w roku 1948 nie należy się liczyć z wydatniejszym zwiększeniem puli kredytowej sektora, wobec czego wynika potrzeba kompresji planu. Ograniczono przyjęcie do planu tylko tych inwestycji, które dzięki stosunkowo znacznemu udziałowi kapitałów własnych, gwarantować mogą ich wykonanie. (K. Z.)

Kalendarzyk

Czwartek, 29 stycznia 1948 r.
Katolicki: Franciszki.
Słowiański: Zdzisława.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Interesujący odczyt

Znany dziennikarz polski przebywający od 20 lat wśród emigracji polskiej w północnej Francji, przybył przed kilku dniami do kraju, wygłosi na zaproszenie redakcji IKP dziś, w czwartek 29 stycznia o g. 18.30 w lokalu Stronnictwa Pracy przy ul. Jagiellońskiej 2 — niezwykle interesujący odczyt na temat: „Wychodźstwo polskie we Francji“.

Odczyt wzbudził duże zainteresowanie zarówno ze względu na osobę prelegenta, jak i poruszony temat. Wstęp dla członków Stronnictwa Pracy za legitymacjami, dla sympatyków za zaproszeniami, które odebrać można w sekretariacie SP Jagiellońska 2 oraz w redakcji IKP Marszałka Focha 20.

„O pokój i przyjaźń Narodów“

Zarząd Grodzki Tow. Przyjaźni Polsko-Radz. uprzejmie zaprasza swoich członków, sympatyków i gości na odczyt czwartkowy p. Stańczyka pt. „O pokój i przyjaźń Narodów“, który odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 19 w sali T-wa Aleje 1 Maja 46/4.

Reduta Prasy będzie dobrą zabawą

Organizatorzy tegorocznej Reduty Prasy komunikują: Początek o g. 20 w dniu 1 lutego br. Sale Resursy Kupieckiej zostaną bogato udekorowane. Do tańca przygrywać będą 3 orkiestry Związku Zaw. Muzyków. Organizatorzy pragną zapewnić wszystkim dobrą zabawę, z tego względu ograniczyli liczbę biletów wejścia.

Zaproszenie dla wszystkich na bal P. C. K.

PCK wspólnie z Kolem Akademickim PCK w Toruniu, otacza opieką i niesie pomoc pierwszy ze wszystkich organizacji charytatywnych, tym najbardziej biednym i poszkodowanym, chorym i kalekom. Chcąc zasilić swe skromne fundusze — urządza dorocznym zwyczajem wielką zabawę karnawałową w dniu 31 stycznia br. w salach Resursy Kupieckiej.

Protectorami zabawy są:

Przewodn. WRN — M. Adamowicz, wojewoda pomorski — W. Wojewoda, gen. J. Polturzycki, kurator okr. szk. pom. — dr Cz. Skopowski, prez. m. Bydg. — J. Twardzicki, gen. A. Hulej, prez. m. Torunia — Wł. Dobrowolski, zast. nac. zdr. wia. U. w dr. Sz. Kozłowski, pełn. okr. PCK J. Turski.

Komitet organizacyjny pań dokłada starania, by zabawa wypadła wspaniale i była jedną z najlepszych zabaw tegorocznego karnawału. Dekoracji sali podjęli się artyści-plastyki Bydgoszczy, pod kier. art. Siennickiego. Dwie doborowe orkiestry pod kierownictwem p. Nowakowskiego, reflektory i megalofony Polskiego Radia, występy artystyczne Koła Akademickiego z Torunia uzupełnią program wieczoru. Bilety nabywać można w Oddziale PCK 3 Maja 24.

Podejrzani o włamanie do sklepu bławatnego a skazani za kradzież zegara ściennego

BYDGOSZCZ (re). W dn. 10 listopada 1947 r. funkcjonariusze I komisariatu MO w Bydgoszczy zatrzymali 26-letniego Jana Miklasa i jego rówieśnika Kazimierza Mykę, podejrzanych o kradzież materiału ze sklepu bławatnego. Winy zatrzymanym udowodnić nie zdołano, natomiast w trakcie dochodzeń wyszło na jaw, że obaj panowie skradli poprzedniego dnia ściany zegar z holu domu przy ul. Długiej 37.

Kradzież ta była popełniona w następujących okolicznościach: Miklas i Myka udali się krytycznego dnia z wizytą do pewnej wesołej pani i oczekując na wyjścia jej „gości“, zabawiali się rozmową. W pewnym momencie Miklas poszedł rzekomo po wódkę i skradł w tym czasie zegar, który usiłował następnie w towarzystwie przyjaciela sprzedać

za 300 zł. Transakcja nie doszła do skutku i obaj współnicy pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej. Miklas przyznał się do winy, natomiast Myka usiłował przekonać Sąd o swojej niewinności. Z karty karalności wynikało, że pierwszy z nich był już dwa razy karany sądownie, a drugi jeden raz.

Na starszy chór przy stole wigilijnym

(iza) Kierując się długoletnią praktyką, zastrzyżony na polu śpiewactwa polskiego najstarszy chór męski „Halka“ urządził w sali daw. Lengninga swój doroczny obchód gwiazdkowy, który cechował wyjątkowo uroczystymi nastrojami. Oprócz członków, obecne były rodziny i dzieci oraz członkowie honorowi: prezes Janicki, Galecki i radca Stobiecki. Nadto udział wzięli ks. prob. prof. Balcerk, ks. Brandt, prezes VIII Okr. Śpiewaczego prof. Matuszek, dyrygent prof. Malecki, prof. Kabaciński, Bukowski, prezes chóru „Dzwon“ p. Nowicki i inni.

Po odśpiewaniu przez chór kilku koled, honorowy prezes p. Janicki otwierając uroczysty wieczór, powitał w serdecznych słowach zebranych, przedstawiając historię chóru „Halka“, jako najstarszego z chórow bydgoskich. Mówca w gorących słowach zachęcał młodzież do wstępowania w szeregi „Halki“. Następnie okolicznościowe przemówienie wygłosił

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI — Czwartek, g. 19.30 wspaniałe misterium ludowe o Narodzeniu Pańskim — Pastorałka w układzie Schillera z muz. autora i Maklakiewicza. W piątek 30, sobotę 31 stycznia br. w wykonaniu zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej czarujące widowisko „Pastorałka“ ukł. Schillera i Maklakiewicza, w malowniczych dekoracjach Torwirta.

Z walnego zebrania Zrzeszenia Kupców Samadz. w Bydgoszczy

W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie Zrzeszenia Kupców Samodzielných w Bydgoszczy. Na zebraniu dokonano m. in. wyborów uzupełniających do zarządu Zrzeszenia. W miejsce ustępujących członków weszli jako wice-prezesa mgr Szukalski i inż. Godycki, jako skarbnik p. Lewicki i jako bibliotekarz mgr Szalajda.

Otwarcie świetlicy w „OSIEDLU“ w Łęgowie

Na terenie wytwórni nitrozwiązków Łęgowo w obrębie tzw. „Osiedla“ dokonano dnia 24 bm. uroczystego otwarcia nowej świetlicy. W obecności przedstawicieli władz i partii politycznych oraz całej załogi dyr. nac. wytwórni inż. Kwiatkowski przedzielił symboliczną wstęgę zaś zebranych powitał dyr. adm. i handl. Preuss i w krótkich, lecz serdecznych słowach podziękował za wkład pracy tym wszystkim, którzy przyczynili się do zrealizowania powstania świetlicy.

Na fali dnia O kupnie losów LP w kolekturze „Grosz Szczęścia“ p. Rzanny

W 23 numerze IKP ukazała się wzmianka „Z ukosa“, w której autor uskarża się na trudności przy nabywaniu losów Loterii Państwowej. W ostatnich dniach ciągnięcia przed kolekturami można było zaobserwować „kolejki“ kupujących, którzy po długim czekaniu odeszli bez losów. W związku z tą notatką p. Konstancy Rzanny, właściciel kolektury „Grosz Szczęścia“, nadesłał kilka fachowych uwag, które w skrócie, jako wyjaśnienie podajemy.

„Pastorałka“ i polski teatr nowoczesny

W „Pastorałce“, ułożonej przez Leona Schillera ze starych tekstów ludowych misterium, obujemy nie tylko z treścią literacką dawnych widowisk religijnych, ale i z dawną ich formą sceniczną, patrzymy na dawny, nie dzisiejszy teatr, rządzonej innymi prawami niż teatr wczorajszy czy nawet dzisiejszy. Ina odrębności i prostocie tej formy scenicznego polskiego, które ubóstwem swych środków ekspresji, doprowadza serca nasze do zachwycenia. Dla kogo teatrem jest tylko, powiedzmy, komedia współczesna i poza nią wyjrzyć nie potrafi, ten nie z tej świętej naiwności i prostoty zrozumieć nie odczuć nie zdoła.

Z notatnika reportera

Dnia 27 bm. została zatrzymana Melania Buczkowska zam. w/m przy ul. Ułańskiej 5/5, która na terenie miasta Bydgoszczy dokonała szeregu kradzieży. W w. była dwukrotnie karana sądownie, a ostatnio dokonana kradzież garderoby na szkole p. Marii Zabadowskiej zam. w/m przy ul. 20 Stycznia 29/9, wartości ogólnej 10 000 zł, oraz kradzież różnych rzeczy na sumę 50 000 zł na szkole p. Romana Michałskiego zam. w/m przy ul. 20 Stycznia.

„Pastorałka“ i polski teatr nowoczesny

W „Pastorałce“, ułożonej przez Leona Schillera ze starych tekstów ludowych misterium, obujemy nie tylko z treścią literacką dawnych widowisk religijnych, ale i z dawną ich formą sceniczną, patrzymy na dawny, nie dzisiejszy teatr, rządzonej innymi prawami niż teatr wczorajszy czy nawet dzisiejszy. Ina odrębności i prostocie tej formy scenicznego polskiego, które ubóstwem swych środków ekspresji, doprowadza serca nasze do zachwycenia. Dla kogo teatrem jest tylko, powiedzmy, komedia współczesna i poza nią wyjrzyć nie potrafi, ten nie z tej świętej naiwności i prostoty zrozumieć nie odczuć nie zdoła.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI — Czwartek, g. 19.30 wspaniałe misterium ludowe o Narodzeniu Pańskim — Pastorałka w układzie Schillera z muz. autora i Maklakiewicza. W piątek 30, sobotę 31 stycznia br. w wykonaniu zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej czarujące widowisko „Pastorałka“ ukł. Schillera i Maklakiewicza, w malowniczych dekoracjach Torwirta.

KINA — Pomorzanie: Rodzina Artamonowych Polska Kr. Film. 4. Orzel: Skarb Tarzana, Polonia: Kulisy Wielkiej Rewii, Wolność: Carrie k'Amie, Gryf: On czy ona, Baityk: Kopciuszek.

Ze względu na długi program poczt. seansów w kinie „Polonia“ o godz. 15.30, 18.00, i 20.30 w niedzielę i święta o godz. 13.00, 15.00, 18.00 i 20.30.

DYŻUR APTEK — od 28 do 30 bm. Na Szwedzkiej, Nowodworska 22 (tel. 22-32).

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY dnia 29 bm. dr Jachowski, ul. Melchiora Wierzbickiego 1. dnia 30 bm. dr Wodarczyk, Al. 1 Maja 22, tel. 32-68.

POGOTOWIE PRZECIWO WENERYCZNE — w lokalu Pogotowia Ratunkowego, ul. Pomorska nr 16 i przy ul. Podwale 15 (wejście z placu Kościeleckich) — czynne całą noc.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY — Komenda Miasta MO 23-47. — Pogotowie Ratunkowe 10-00. — Straż Pożarna 29-70. — Międzymiastowa 00. Postój dorożek samoch. 36-55

* Dnia 29 bm. o godz. 16 odbędzie się miesięczne zebranie Koła Miejsc. Zw. Zaw. Prac. Poczt.-Telegraficznych. Zebranie odbędzie się w świetlicy UP. Na porządku obrad referat se. dziego Taczaka.

* W piątek, dnia 30 bm. odbędzie się zebranie plenarne członków klubu SKS „Gwiazda“. Zebranie odbędzie się w sali BTW o g. 19.

* XXV zebranie naukowe Bydg. Tow. Lekarskiego odbędzie się w czwartek, 29 bm. o g. 19 w sali zebrania Ubezpieczalni Społecznej przy ul. dr. E. Warmińskiego 3.

* Walne zebranie Pom. Okr. Zw. Kolarskiego odbędzie się w dniu 1 lutego o g. 15 w lokalu Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 11. Zebranie Komisji Rewizyjnej o godz. 14.

POLSKIE RADIO logo with text: WIELKOŚĆ POMOCNI BYDGOSZCZ TORUN

Piątek, 30 stycznia 1948 r. 6 00 Progr. og.-polski, 9 15 Progr. lokalny, 10 40 Progr. og.-polski, 12 20 Reportaż — „Przygotowujemy bekonny na eksport“, 12 30 Progr. og.-polski, 14 50 Kursy radiowe — Alkoholkwasy, 15 00 Przegląd prasy, 15 10 Progr. og.-polski, 15 30 Wędrowni muzyczne, 16 00 Progr. og.-polski, 18 25 Koncert świąteczny, 18 45 Progr. og.-polski, 22 00 Mozaika muzyczna, 22 45 Koncert reklamowy, 23 00 Program og.-polski, 24 00 Zak. aud.

bez całej tej aparatury psychologicznej, którymi rozporządzał teatr XIX wieku, a mimo to stworzył wielkie przeżycie teatralne i zatargał duszami widzów. Przedstawienie „Pastorałki“ Leona Schillera stało się zdarzeniem epokowym, zarówno dla teatru polskiego, jak i dla samego twórcy tego widowiska. Doświadczenia „Pastorałki“ pozwoliły bowiem Schillerowi snuć myśli o nowym, nierealistycznym, a raczej nie-naturalistycznym teatrze polskim, opartym repertuarowo o dzieła wielkich poetów w polskich, od Mickiewicza po Wyspiańskiego, z czego w końcu wykuł się na scenie imienia W. Bogusławskiego w Warszawie, kształt polskiego teatru monumentalnego, będącego w lwiej swej części dziełem Schillera. Tak więc o kolebki nowoczesnego teatru polskiego stoi dawny, ludowy kształt teatralny, który dał impuls do stworzenia odrębnej polskiej formy scenicznego. Wywodzi się ona w ostatniej instancji z ducha twórczości ludowej, która niemało zaważyła też na widzeniu scenicznym Stanisława Wyspiańskiego, będącego magnum opus monumentalnego teatru polskiego.

SPORT

Uczestnicy obozu bokserskiego walczą Klimecki - Archacki w Bydgoszczy

POZNAŃ (G). Polski Związek Bokserski wyznaczył szereg meczów uczestników obozu przedolimpijskiego i tak:

1 lutego w Inowrocławiu zmierza się z miejscowym ZKK występując w następującym składzie od wagi muszej do ciężkiej włącznie. Kasperczak (Poznań), Szymonowicz (Wrocław), Goliński (Gdańsk), Kaźmierczak (Poznań), Sznajder (Śl.), Wilczek (Szczecin), Mechliński (Gdańsk), Grabowski (Pomorze).

W tymże dniu drugi garnitur obozu zmierzy się w Toruniu z Gryfem wy-

Budapeszt bije Warszawę 55:24 w koszykówce

BUDAPESZT W ramach imprez sportowych organizowanych z okazji „Tygodnia Polski” odbył się w Budapeszcie mecz w piłce koszykowej pomiędzy reprezentacją Budapesztu i Warszawy. Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 55:24 (18:12).

Węgrzy górowali nad Polakami przede wszystkim szybkością i zgraniem. Punkty dla Warszawy zdobyli: Dowgird 7, Bartosiewicz 6, Żyliński 4, Maleszewski, Pawlak i Jurczyński po 2, Kowalówka 1. Sedziował Tarr (Węgry) i Szeremata (Polska).

stepując w składzie: Brzózka (Łódź), Klein (Gdańsk), Adamski II (Poznań), Szczepan (Wrocław), Kula (Śląsk), Bizanc (Śląsk), Kubicki (Częstochowa), Listewnik (Gdańsk).

W dniu 2 lutego w Poznaniu reprezentacja Poznania spotka się z reprezentacją obozu. Skład od papierowej do ciężkiej z dublowaną średnią obu zespołów przedstawia się jak poniżej (na pierwszym miejscu zawodnicy Poznania). Gerwazik - Kempa (Śl.), Liedtke - Kowalczyk (Śl.), Szymański - Kruza (Pomorze), Panke - Matloch (Śl.), Ratajczak - Bibrzycki (Śl.), Tomaszewski - Paliński (Pomorze), Adamski I - Rajski (Gdańsk); Janiak - Zagórski (Warsz.), Urbanowicz - Franek (Poznań), Koleczko - Rutkowski (Warszawa).

W dniu 8 lutego odbędzie się w Bydgoszczy spotkanie Zjednoczenie - uczestnicy obozu. Skład obozowiczów przedstawia się od wagi muszej do ciężkiej włącznie: Brzózka (Łódź), Szymonowicz (Wrocław), Adamski II (Poznań), Popowski (Wrocław), Kula (Śl.), Ambroży (Szczecin), Mechliński (Gdańsk), Stec (Łódź). Podczas tegoż spotkania rozegrana zostanie walka w wadze cięż. między Archackim - Klimeckim. Prawo decyzji o went. niezdolności do walki może wydać tylko lekarz PZB względnie jego zastępca. W razie niestawienia się jednego z zawodników przeciwnik wygrywa walkowerem.

Próba przedolimpijska w PONTRESINIE

ST. MORITZ. W Pontresinie odbyły się dwudniowe zawody narciarskie z udziałem reprezentantów olimpijskich większości krajów, które wezmą udział w Igrzyskach Zimowych. Warunki śnieżne były doskonałe.

Poszczególne konkurencje obsadzone były przez zawodników o wyrównanej klasie, toteż rozgrywały się zaciekłe walki o pierwszeństwo. Program zawodów był urozmaicony. Obejmował slalom, zjazdy, obie kombinacje i skoki otwarte.

W slalomie męskim walne zwycięstwo odnieśli zawodnicy szwedzcy, którzy zajęli pierwsze miejsca. Zwyciężył Dalman w czasie 52,6 sek przed Nilssonem - 53,4 sek. Trzecim miejscem podzielili się: Szwed Solander, Brchel (Czechosłowacja) i Amerykanin Mc Lean. Wszyscy ci zawodnicy uzyskali jednakowy czas - 53,8 sek.

W konkurencji kobiecej slalom zdecydowanie wygrała zawodniczka norweska Nislin w czasie 1:02,6. Jako następną uplasowały się: Aleksandra Nekvapilova (Czechosłowacja) i May Nilsson (Szwecja), które ukończyły bieg w jednakowym czasie - 1:05, 4 min.

Kombinacja alpejska przyniosła zwycięstwo Mc. Leanowi (USA) - bez punktów karnych przed Nilssonem (Norwegia) - 3,21 pkt. k i Eriksonem (Norwegia) - 4, 39 pkt. k.

W kombinacji norweskiej pierwszym był Szwed Supersaxo, który zdobył 430,5 pkt. Dalsze miejsca zajęli: 2) Stempf (Szwajcaria) - 425,8 pkt., 3) Defset (Norwegia) - 420,4 pkt.

Konkurs skoków otwartych odbył się na małej skoczni olimpijskiej,

bowiem duża nie jest jeszcze udo- stępniona dla zawodników. W konkursie zwyciężył Hellman (Szwecja), zdobywając 220,2 pkt przed Amerykaninem Gordonem Wren - 217,6 pkt. i Tschaunem (Szwajcaria) - 217,2 pkt.

Zjazd w konkurencji męskiej przyniósł zwycięstwo Norwegowi Steinowi, który uzyskał czas 1:23 min. Drugim był Spondar (Czechosłowacja) w czasie 1:29 min. przed Norwegiem Eriksenem - 1:31,2 min.

Wśród kobiet w zjeździe triumfowały zawodniczki amerykańskie, zajmując pierwsze trzy miejsca. Zwyciężyła Andrea Mead w czasie 2:00,8 min.

Imprezy lekkoatletyczne Szczec. OZLA w 1948 r.

SZCZECIN. Program ważniejszych imprez lekkoatletycznych, przewidzianych przez Szczec. OZLA na rok 1948 przedstawia się następująco:

4 lub 11. 4 - bieg na przełaj na otwarcie sezonu, 1-3 5. - biegi na przełaj w terenie, 9. 5. - Bieg Narodowy. W okresie od 5 do 13 6. - mistrzostwa okręgowe pań i panów i bieg „Kurieria Szczecińskiego”, 11. 7. - międzokręgowe zawody Szczecina - Poznań w Poznaniu, 15. 8. - zawody OKZZ, 29. 8. - wieloboje, 12. 9. - rewanżowe spotkanie Szczecin - Poznań w Szczecinie, 19. 9. - zawody AZS-ów Poznań - Wrocław - Toruń - Szczecin i 10. 10. bieg na przełaj na zakończenie sezonu.

Departament Stanu USA popiera oficjalnie dewaluację franka

WASZYNGTON (PAP) Departament Stanu ogłosił oficjalnie, że popiera dewaluację franka. Uchodzi za pewne, że początkowe wahanie się Stanów Zjedn. spowodowane było stanowczą opozycją Wielkiej Brytanii i Międzyn. Funduszu Monetarnego. USA zdaje sobie sprawę, że dewaluacja franka jest gospodarczo nie na rękę Anglikom, rozumiejąc jednocześnie, że w momencie wysunięcia przez Beviną projektu utworzenia związku państw zachodniej Europy nieporozumienie francusko-

brytyjskie jest bardzo niepożądane.

Fakt, że pomimo to Departament Stanu poparł dewaluację, można tłumaczyć dwoma czynnikami. W pierwszym rządzie Waszyngton jest przekonany, że stanowi to chwilowo jedyne wyjście dla Schumana i dlatego USA nie powinny odmówić poparcia rządowi, który cieszy się ich zaufaniem. Ponadto koła amerykańskie są zadowolone z tego, że dewaluacja franka obniża cenę towarów francuskich importowanych do USA.

OGŁOSZENIE

Przypominam abonentom sieci telefonicznej o obowiązku odkażania aparatów telefonicznych.

Zaniechanie tego obowiązku podlega karze według postanowień art. 22 Ustawy z dnia 21. 2. 35 o zapobieganiu chorobom zakaźnym i ich zwalczaniu (D. U. R. P. Nr 27, poz. 198).

Do przeprowadzania dezynfekcji aparatów telefonicznych zbiorowych i publicznych na terenie miasta Bydgoszczy został upoważniony Związek Inwalidów Wojennych R. P.

Prezydent Miasta
(-) Józef Twardzicki

Bydgoszcz, dnia 26 stycznia 1948 r.

(03202)

Zarząd Miejski w Gniewie pow. Tczew wojew. Gdańskie ogłasza

KONKURS

na stanowisko lekarza weterynarii w miejscowej rzeźni miejskiej. Uposażenie w/g VII-VIII grupy uposażeń, wolne mieszkanie, opał i światło.

Podanie wraz z życiorysem i odpisami dokumentów zgłaszać do Zarządu Miejskiego w Gniewie, do dnia 20 lutego 1948 r.

03200)

Organista
burmistrz

Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego

„Samopomoc Chłopska”

Oddział w SZCZECINIE, PLAC BATOROEGO 3 posiada do sprzedania na własnych składach większą ilość **tarciacy** o różnych wymiarach oraz większą ilość **drzewa sosnowego opałowego** po cenach konkurencyjnych. 03168

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

Piątek, dnia 30 stycznia 1948 r.

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 Muzyka. 6.50 Program dnia. 6.59 Sygnał czasu. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Powieść radiowa „Żelazna kurlina”. 8.50 Muzyka. 9.00 Audycja dla szkół. 9.20 Przerwa. 10.40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 11.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.03 Wiadomości południowe. 12.08 Przegląd prasy społecznej. 12.15 Muzyka. 12.30 Audycja rozrywkowa. 13.15 Przerwa. 15.10 Audycja dla dzieci. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Audycja dla chorych. 16.45 Rezerwa. 16.50 Nesze zdrowiska. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.10 Audycja Komisji Ochrony Zabytków Przeszłości. 17.15 Koncert dla przedstawicieli świata pracy. 18.00 Radiowy Uniwersytet Ludowy „Igrzyska Krasiński”. 18.15 Przegląd wydarzeń - Szczecin 18.45 Powieść radiowa „Żelazna kurlina”. 19.00 Skrzynka techniczna. 19.15 Koncert symfoniczny. 21.30 U naszych przyjaciół. 21.50 Nowy numer „Zolnierza Polskiego” przynosi... 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.20 Muzyka. 23.55 Z ostatniej chwili. 24.00 Zakończenie audycji. Hymn.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZENI I PRENUMERATY
W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami). - Telefon 24-29.
Za niedorozumienie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Reklamistów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

APTEKOM DROGERIOM PRZEMYSŁOWI

Polecam z własnej produkcji:

Lyzol Ph. G. VI Kreolinę Octan glinki - Lyzoform - Karbolinę sadowniczą podwójnie skoncentrowaną.

W butelkach 150, -

Lyzol - Kreolinę - Lyzoform - skoncentrowany. Proszek Marmur do mycia rąk i naczyń. Płyn do metalu w but. 100, Pasta adhezyjna do pasów, Lak do butelek.

Stalowo: 03203

Atun, sól gorzka, glauberska, kreda chem. czysta, gips denstyficzny i szlufakorski - pumeks - siarka - siarczan miedzi - wio-ry stalowe - formalina, kwas azolowy i inne.

STEFAN KARPIŃSKI

Wytwórnia i Hurt Drogerijny
Poznań, Grunwaldzka 27
Telefon 73-07 i 65-59



Piękne włosy to ozdoba!!

„EROS-VEGETAL” racjonalnie pielęgnuje włosy i nadaje włosom śliczny połysk i puszystość, usuwa łupież, przywraca pełną aktywność i posiada dodatni wpływ na porost włosów. „Eros - Vegetal” jest doskonały w użyciu, ponieważ ułożona fryzura utrzymuje przez 12 godzin. Stosują go Panie i Panowie przy wszelkich doległościach włosowych, o czym świadczą codziennie napływające podziękowania i nowe zamówienia. Cena 200 zł, 3 flaszki 400 zł. Towar do rozdania otrzymujemy w ilościach ograniczonych. Toteż wszyscy, którym zależy na należytym się w tym szlachetnym gronie, proszeni są o zamawianie zaraz dzisiaj jeszcze. Załączając niniejszy kupon - proszę na adres: W. Penchak, Warszawa, ul. Nowogrodzka, skr. poczt. 68. Uwaga: Płacić się przy odbiorze. (03173)

Słońko prawdziwe czy zaświecił Szafny, kupiec lat 46, 3 córki, synek 8 lat pozna samolną panią szlachetną, uczciwą, dobrą charakterze - wiek obojętny. Czy pani chodzi o miłość, wzorowe, przytulne ognisko domowe? Proszę mieć pełne zaufanie. Jestem wdowcem los zmusza (złamane życie) tę niezwykłą drogą poszukać dobrego serca. Nie urody - ponad wszystko umiem ocenić trwałe charakter, zgodę oraz jedynomyślnie dążenie. Jestem sprawiedliwy bardzo sumienny, spokojny, dobrego charakteru. Za pomoc i podanie dłoni ofiaruję wszystko najcenniejsze - życie. Dyskrekcję zapewniam. Tylko poważnie myśląca pani, która mnie rozumie chce napisać list z fotografią, którą zwrócę do IKP Bydgoszcz pod „Wdowiec 46”. 2454

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA w Gdańsku komunikuje, że Przewodniczący Tymczasowej Rady Ubezpieczalni przyjmuje interesantów w każdy wtorek od godz. 10-12-ej w gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku, przy ul. Wałowej 14 b II ptr. pok. 204. (03199)

WEŁNE

OWCZA stale kupuje - zamienia na wólcze szvedzką w najpiękniejszych kolorach, - Piaci na wyścigach, Łódzka Hurtownia Art. Włókniarskich - Poznań, M. Focha 16 w Hall Tarogów Poznańskich, sprzedaje Dworca Zachodniego Tel. 67-81 (02737)

Czytacie „IKP”

SPRZEDAŻ

KRAWATY, SZALE I KOSZULE poleca, wzory najmodniejsze - najtaniej - Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136 Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (02697)

DOMY

Wille - Place - Gospodarstwa sprzedawca - wydzierżawia - przyjmuje „Pogoni” Spółdz. Bydgoszcz Dworcowa 51/11, tel. 33-16 (2457)

NA JSKUTECZNIE JSZA

IKP

REKLAMA W

Konfekcje

damską, męską i dziecięcą poleca w dużym wyborze po cenach konkurencyjnych G. Grynszpan i S.ka, Łódź, Narutowicza 25. Hurt-detel, (03175)

WSZYSTKO DLA SPORTÓW ZIMOWYCH

D/Sp. Jan Pujdak - Ska, Łódź, Piotrkowska 83, telefon 126-62. 02729

Jedwabie

oraz nici do szycia, poleca Nawijalnia nici A. Cieśliński, Włocławek, Pl. Wolności Nr 19. Tel. 17-78. Ceny fabryczne. (03205)

KUPNO

Buczynę,

brzoze, dqb, jesion, deski, bale oraz dłużyce kupuje każdą ilość Feliks Wojciechowski, Handel i obróbka drzewa, Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 51, Telefon 30-42. 2437

WOLNE POSADY

Specjalistkę

rutynową kwaciarkę poszukuje na stałą posadę. Hozakowski, Toruń, Gospodarstwo Ogrodnicze. 03166

RÓŻNE

Wspólnika,

z gołówką do 500.000 - poszukuje przedsiębiorstwo handlowe na cele fabrykacji pewnego artykułu. Oferty kierować do IKP Bydgoszcz pod S. B. (2455)

POKOJE

Poszukuję

pokoju z niekrepującym wafelcem natychmiast. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Kultura”, (2456)

MATRYMONIALNE

Panna lat 28,

z mieszkaniem, przystojna, wykształcona, pozna kawalera wysockiego do lat 40 na stanowisku w celu matrymonialnym. Oferty do IKP Włocławek pod „Przystojna”. (03206)

Lekarka

przystojna, wiek średni, dobra praktyka, własne mieszkanie i kamienica wyjdzie za mąż za lekarza lub przemysłowca kulturalnego do lat 55. Tylko nieanonimowe listy z fotografią pod „Kresy” Toruń Pocztą I. Postę-restańte. (03204)

Przystojna

samodzielną posłubi wyłownego pana Bydgoszcz i Postę-restańte „Niezależna”. (2453)

Humor

z „ironicznu”



Niska pani do tańczącego obo- pana: - Proszę niech pan powie memu danserowi, że chcia- bym już wrócić do stolika!